ISSN: 1897-841X 01/2021 (193)

przewodnik

Polski Związek Niewidomych Okręg Podkarpacki

Tyle jesteś wart, ile drugiemu pomożesz – jeśli możesz

W 100-lecie uznania białej laski
jako symbolu naszej niepełnosprawności,
u zarania jubileuszowego roku,
składamy najserdeczniejsze życzenia
Do Siego Roku!

Spis treści:

- Styczeń 2021 calendarium ..... str. 3
- Świąteczno-noworoczne Orędzie dyr. Małgorzaty Przyboś..... str. 12
- Dobro – niech się dobrem odciska..... str. 15
- Nowe „rozdanie”.....str. 23
- Epistolografia.....str. 25
- Witryna poetycka ..... str. 26

10 listopada 2020 r. – w Przemyślu odszedł do Wieczności

Śp. Tadeusz Skwira

(ur. 12. 08. 1947 r. – zm. 10. 11. 2020 r.)

Do Wieczności odszedł wieloletni kierownik biura Przemyskiego Okręgu PZN, Człowiek – Ikona – naszego ruchu w tej części Podkarpacia z czasów, gdy istniało 49 województw. Niezwykle trwale – tylko złotymi zgłoskami – zapisał się w pamięci tych, którzy w tym czasie byli członkami SN „Start” czy Kół PZN w Lubaczowie, Jarosławiu, Przeworsku i ówczesnych dwóch w Przemyślu.

Cześć Jego Pamięci!

Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych
Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie
Skład redakcji:
Redaktor Naczelny, koordynator: „Zygflor” – Zygmunt Florczak
Opracowanie graficzne okładki i skład: Anna Hojnacka
Współpracują:
Małgorzata Przyboś, Ewa Smołucha, Janina Baran, Mariola Florczak
Adres siedziby redakcji: 35-045 Rzeszów, ul. Hetmańska 9
tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328
e-mail: sekretariat@pzn.rzeszow.pl
www. http://pzn.rzeszow.pl/czasopisma/

Styczeń

Wedle **Aleksandra Brücknera** – znawcy ludowych obyczajów, slawisty oraz historyka literatury i kultury polskiej – nazwa tego czasu wywodzi się od słowa **„tyki”**, które w tym zimowym niesprzyjającym czasie żyjący według agrarnego harmonogramu zajęć chłopi przygotowywali – czyli wycinali – na wiosenne potrzeby związane chociażby z uprawą fasoli lub na wykonanie innych niezbędnych w obejściu pomocy, czy udogodnień. W języku staropolskim styczeń nazywano również **tyczniem**, **godnikiem** i **ledzieniem** (współczesna czeska nazwa miesiąca: **leden**).

Tak więc styczeń „**styka**” – czyli łączy – **stary Rok** z **Nowym** i chyba nie ma sensu doszukiwać się innych genealogii pochodzenia jego nazwy. Miesiąc charakteryzuje się silnymi lodowatymi wiatrami oraz malowanymi przez mróz na szybach nieszczelnych okien przepięknymi białymi kwiatami i fantazyjnymi kompozycjami, których urokowi ulega każdy z nas.

Jego łacińska nazwa Ianuarius została zapożyczona przez większość języków europejskich i pochodzi od rzymskiego boga początku – Janusa i stąd być może genealogia innego powiedzenia: **„Nowy Rok – dwa krótkie słowa i wszystko będzie od nowa**”.

Trafne przysłowia na ten czas:

- ***Gdy w styczniu deszcz leje, robi złe nadzieje.***
- ***Jeśli styczeń zachlapany, to lipiec zapłakany, a kiedy w styczniu***
- ***lato, w lecie zima za to.***
- ***Jeśli trawa w styczniu nie zmarznie, to w sierpniu się spali.***
- ***Gdy styczeń burzliwy ze śniegiem, lato burzliwe z deszczami.***
- ***Gdy styczeń najostrzejszy, tedy roczek najpłodniejszy.***
- ***Jeśli styczeń mrozi, lipiec skwarem grozi.***
- ***Styczeń mroźny i biały zwiastuje letnie upały.***
- ***Po styczniu jasnym i białym, będą w lecie upały.***

Przytoczeniem celnych, wręcz genialnych ludowych mądrości trafnie określających etymologię nazwy miesiąca, czy powtarzalności czasu

w „rytmie czterech pór roku” inaugurujemy **siedemnasty** sezon emisji naszego miesięcznika.

Z ubolewaniem należy przyznać, że wchodzimy w kolejny rok borykania się z pandemią, która – niestety – „podcięła” naszą statutową działalność, poprzez odciśnięcie na niej swego piętna.

Jednocześnie pamiętajmy o tym, że przed 100-laty biała laska – jako symbol ludzi z dysfunkcją wzroku – została, jako ochrona niewidomych, prawnie usankcjonowana w brytyjskim Kodeksie Drogowym i od tego czasu ludzi jej używających w przestrzeni publicznej w ten sposób ich chroni.

W te dni będziemy wspominać:

1 stycznia – Nowy Rok – Światowy Dzień Pokoju.

1 stycznia 1801 r. – włoski astronom **Giuseppe Piazzi** odkrył pierwszą planetoidę **Ceres** *(od 2006 r. planeta karłowata).*

1 stycznia 1951 r. – z połączenia Bielska i Białej Krakowskiej powstało miasto **Bielsko-Biała**.

2 stycznia 1781 r. – indiańscy powstańcy pod wodzą **Tupaca Amaru II** rozpoczęli oblężenie **Cuzco** (Peru). Tupac Amaru II – właśc. José Gabriel Condorcanqui y Noguera – przywódca zakończonego klęską indiańskiego powstania przeciwko Hiszpanom w 1780 roku w Peru. Potomek ostatniego inkaskiego przywódcy – Tupaca Amaru.

2 stycznia 1831 r. – urodził się **Augustus Matthiessen** – brytyjski chemik i fizyk; wydzielił elektrolitycznie czysty wapń *(zm. 1870 r.).*

3 stycznia 1661 r. – w Krakowie ukazało się pierwsze wydanie *„Merkuriusza Polskiego dzieje wszystkiego świata w sobie zamykający dla informacji pospolitej*” – najstarszej polskiej gazety.

3 stycznia 1795 r. – **Rosja, Austria i Prusy** zawarły tajny traktat dotyczący ostatecznego – **III rozbioru Polski**. W jego wyniku Polska zniknęła z mapy świata, a niepodległość odzyskała po 123 latach niewoli – **11. XI. 1918** r.

4 stycznia 1809 r. – urodził się **Louis Braille** – francuski pedagog, niewidomy od wczesnego dzieciństwa, wynalazł alfabet dla niewidomych nazwany później jego nazwiskiem – alfabet Braille’a, człowiek, który **„niewidomym otworzył bramy wiedzy”** *(zm. 6 stycznia 1852 r.).*

4 stycznia 1871 r. – urodził się **Seweryn Krzemieniewski** – botanik, rektor Uniwersytetu Lwowskiego. Zainicjował powstanie rezerwatu flory stepowej w Krzywczycach pod Lwowem *(zm. 1945 r.)*

5 stycznia 1841 r. – urodził się **Henryk Dobrzycki** – lekarz, filantrop, muzykolog, kompozytor, pionier w dziedzinie lecznictwa klimatycznego i sanatoryjnego w Polsce *(zm. 1914 r.).*

5 stycznia 1871 r. – urodził się **Gino Fano** – włoski matematyk. Zajmował się geometrią rzutową i algebraiczna, sformułował aksjomat Fana płaskiej geometrii rzutowej *(zm. 1952 r.).*

6 stycznia – to **Święto Objawienia Pańskiego** – **Trzech Króli.** ***K****acpra + **M**elchiora + **B**altazara – czyli **K+M+B*** – jest to święto upamiętniające hołd trzech mędrców (trzech władców), którzy przybyli: **Kacper** z *Arabii*; **Melchior** *z Persji* i **Baltazar** *z Indii,* aby zgodnie z ówczesnym obyczajem złożyć nowonarodzonemu hołd i ofiarowując dary: złoto, kadzidło i mirrę.

Od XV wieku w dniu Trzech Króli w kościele święci się złoto i kadzidło jako symbol darów, które Mędrcy złożyli Dzieciątku w stajence. Od XVIII w święci się także kredę. Do tradycyjnych zwyczajów należy pisanie na drzwiach święconą w tym dniu kredą inicjałów – **K+M+B** – i cyfry oznaczające rok. Ten skrót trzech imion znaczy również: *„Niech Chrystus błogosławi ten dom”* – z łaciny: ***C****hristus **M**ansionem **B**enedicat*.

Od tego dnia **rozpoczyna się karnawał,** którego zakończeniem są Ostatki, czyli wtorek prze Środą Popielcową.

A skąd nazwa ***karnawał***? Wiele było tłumaczeń pochodzenia tego słowa. Uważano, że pochodzi od ***carne avaler*** – połykać mięso albo od ***carne levamen*** – z mięsa się oczyszczać, albo od ***carne vale*** – mięso żegnaj. Znajdowano też polskie pochodzenie słowa: – ***od „nawału kar”***– , które przyniesie post (konieczność odpokutowania grzechów). Musiano niezwykle wesoło obchodzić ten czas w Polsce, gdyż zaświadcza o tym opinia jaką w XVI w. przedstawił sułtanowi Sulejmanowi II Wspaniałemu – po zimowym pobycie w Polsce – jego poseł: *„w pewnej porze roku chrześcijanie dostają wariacji i dopiero jakiś proch sypany im w kościele na głowy leczy takową”.*

Od **2011** – decyzją Sejmu **RP** – Dzień **Trzech Króli** jest w naszym kraju dniem wolnym od pracy.

6 stycznia 1891 r. – urodził się **Stanisław Gruszczyński** – śpiewak operowy (tenor), aktor; solista scen w Hamburgu, Lizbonie, Madrycie, Barcelonie oraz w mediolańskiej La Scali *(zm. 1959 r.).*

6 stycznia 1980 r. – rozpoczęto **odmierzanie czasu GPS** przez sieć zegarów atomowych.

7 stycznia 1831 r. – urodził się **Heinrich von Stephan** – pruski urzędnik. Jako pierwszy zgłosił pomysł wprowadzenia możliwości wysyłania kart pocztowych bez kopert *(zm. 1897 r.).*

7 stycznia 1901 r. – urodził się **Kazimierz Kalicki** – porucznik WP, kawaler Orderu Virtuti Militari, ofiara zbrodni katyńskiej 1940 r.

8 stycznia – **Dzień Sprzątania Biurka.**

8 stycznia 1851 r. – urodził się **Bernhard Proskauer** – niemiecki chemik, bakteriolog; zajmował się oczyszczaniem ścieków i dezynfekcją wody *(zm. 1915 r.).*

8 stycznia 1931 r. – urodził się **Jan Ekiert** – muzykolog, krytyk muzyczny, publicysta, popularyzator muzyki. Był głównym ekspertem i autorem pytań ze wszystkich tematów o muzyce poważnej w teleturnieju „Wielka gra" (*zm. 2016 r.).*

9 stycznia 1801 r. – urodził się **Józef Kowalewski** – filolog, orientalista, badacz języka mongolskiego i lamaizmu *(zm. 1878 r.).*

9 stycznia 1841 r. – urodził się **Wincenty Wacław Richling-Bartoszewski** – organista czeskiego pochodzenia, kompozytor, pedagog. Od 1869 r. do śmierci był organistą Katedry Wawelskiej *(zm. 1896 r.).*

10 stycznia 1791 r. – urodziła się **Elżbieta Jaraczewska** – powieściopisarka, autorka umoralniających książek dla dzieci *(zm. 1832 r).*

10 stycznia 1911 r. – urodził się **Stanisław Guzik** – geolog, specjalista kartografii geologicznej i tektoniki. Od 1956 r. zaczął stosować zdjęcia lotnicze do prac kartograficzno-geologicznych, m.in. do dla projektowanych zbiorników retencyjnych w Czorsztynie i Solinie *(zm. 1970 r.).*

11 stycznia 1801 r. – urodził się **Ludwig Friedrich Kämtz** – niemiecki fizyk i meteorolog, profesor, uznawany za jednego z twórców nowoczesnej meteorologii *(zm. 1867 r.).*

11 stycznia 1811 r. – urodził się **Leszek Dunin-Borkowski** – ziemianin, powstaniec listopadowy, publicysta, tłumacz literatury indyjskiej, poseł na Sejm Krajowy Galicyjski *(zm. 1896 r.).*

12 stycznia 1945 r. – rozpoczęła się operacja wiślańsko-odrzańska – tzw. **ofensywa styczniowa** – Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, w wyniku której w lutym 1945 r. siły niemieckie zostały wyparte za linię Odry.

12 stycznia 1921 r. – urodził się **Tadeusz Wybult** – scenograf filmowy, m. in.: *„Matka Joanna od Aniołów”, „Struktura kryształu”.* W 1981 r. na znak protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego zrezygnował z pracy w kinematografii *(zm. 2004 r.).*

13 stycznia 1921 r. – urodził się **Jerzy Pomianowski** – *ps. „Dyonizy Aczkolwiek”, „Michał Kaniowski” (ur. się jako Jerzy Birnbaum)* prozaik eseista, ekspert do spraw historii Europy Wschodniej, scenarzysta, tłumacz literatury *(zm. 2016 r.).*

13 stycznia 1951 r. – urodził się **Antoni Szymanowski** – piłkarz, olimpijczyk, trener. W latach 1970–1980 w reprezentacji Polski rozegrał 82 mecze.

14 stycznia 1741 r. – urodził się **Benedict Arnold** – amerykański kupiec, generał, zdrajca. Był uczestnikiem spisku, w wyniku którego doszło do poddania wojskom brytyjskim amerykańskiego fortu w West Point *(zm. 1801 r.).*

14 stycznia 1901 r. – urodził się **Alfred Tarski** – *(właśc. Alfred Tajtelbaum*) – logik, matematyk. Jest twórcą teorii modeli i systematycznej definicji prawdy *(zm. 1983 r.).*

15 stycznia 1990 r. – rozpoczęła nadawanie pierwsza polska komercyjna stacja radiowa – **RMF FM**.

15 stycznia 2001 r. – „narodziny” **Wikipedii** – wielojęzycznej encyklopedii internetowej.

16 stycznia 1791 r. – urodził się **Henryk Dembiński** – generał, uczestnik napoleońskiej wyprawy na Rosję, Powstania Listopadowego i Węgierskiego, podróżnik, inżynier *(zm. 1864 r.).*

16 stycznia 1811 r. – urodził się **Jan Dzierżoń** – duchowny katolicki, pszczelarz, jest uznawany *„za ojca współczesnego pszczelarstwa” (zm. 1906 r.).*

17 stycznia 1881 r. – urodził się **Antoni Łomnicki** – matematyk, doktor filozofii, współtwórca lwowskiej szkoły matematycznej *(zm. 1941 r.)*.

17 stycznia 1971 r. – na antenie **TVP 1** wyemitowano premierowe wydanie programu przyrodniczego *„Z kamerą wśród zwierząt”.*

17 stycznia 1991 r. – rozpoczęła się operacja „**Pustynna burza**” w celu wyzwolenia Kuwejtu spod okupacji irackiej.

18 stycznia 1901 r. – urodził się **Aleksander Kosiba** – geograf, geofizyk, glacjolog, klimatolog, założycieli i kierownik Katedry i Obserwatorium Meteorologii i Klimatologii Uniwersytetu Wrocławskiego *(zm. 1981 r.).*

18 stycznia 1921 r. – urodził się **Henryk Debich** – dyrygent i kompozytor, aranżer i pedagog. W 1950 r. współzałożyciel, a od 1952 r. dyrygent i kierownik artystyczny Orkiestry Rozrywkowej Polskiego Radia i Telewizji w Łodzi *(zm. 2001 r.).*

19 stycznia 1851 r. – urodził się **Jacobus Kapteyn** – holenderski astronom. Jest znany z badań Drogi Mlecznej, które doprowadziły do jej ruchu obrotowego *(zm. 1922 r.).*

19 stycznia 1971 r. – **KC PZPR** podjął decyzję o odbudowie **Zamku Królewskiego** w Warszawie. Budynek w stanie surowym oddano do dalszych prac w 1974 r.

20 stycznia 1901 r. – urodził się **Louis Boyer** – francuski astronom, który w latach 1930–1952 odkrył łącznie 40 planetoid *(zm. 1999 r.).*

20 stycznia 1920 r. – urodził się **Federico Fellini** – włoski reżyser i scenarzysta filmowy, czołowy przedstawiciel europejskiego kina autorskiego, twórca obrazów: *„La strada”, „Amarcord”, „Osiem i pół” (zm. 1993 r.).*

21 stycznia 1611 r. – urodził się **Krzysztof Opaliński** – magnat, poeta, polityk, jeden z przywódców opozycji magnackiej przeciw Władysławowi IV i Janowi Kazimierzowi *(zm. 1655 r.).*

21 stycznia 1901 r. – urodził się **Janusz Gniewomir Meissner**, ps. literacki „Porucznik Herbert”, „Orski” – kapitan pilot Wojska Polskiego, pisarz i dziennikarz, kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari. Napisał: „Żądło Genowefy”, „L jak Lucy”, trylogię: „Opowieść o korsarzu Janie Martenie” *(„Czarna bandera”, „Czerwone Krzyże”, „Zielona Brama”) (zm. 1978 r.).*

21 – 22 stycznia – to 21 **Dzień Babci**, zaś 22 **Dzień Dziadka**

Z tej okazji Redakcja tym wszystkim, którzy takiego miana doczekali składa najserdeczniejsze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia

oraz „pełnej dyspozycyjności", bo w tych czasach instytucja Babci i Dziadka, to najwiarygodniejsze – zawsze pewne i niezawodne – rodzinne pogotowie ratunkowe …

22 stycznia 1561 r. – urodził się **Francis Bacon** – angielski filozof, polityk, prawnik – jeden z twórców nowożytnej metody naukowej opartej na eksperymencie i indukcji (zm. 1662 r.).

22 stycznia 1891 r. – urodził się **Zygmunt Nowakowski** – pisarz, felietonista, dziennikarz, aktor, reżyser teatralny; wieloletni współpracownik Radia Wolna Europa. Napisał książki: *„Kucharz doskonały", „Przylądek Dobrej Nadziei" (zm. 1963 r.).*

23 stycznia 1930 r. – urodził się **Henryk Samsonowicz** – historyk mediewista, rektor UW. Jego publikacje: *„Złota jesień polskiego ‚średniowiecza", „Nieznane dzieje Polski", „W Europie czy na jej skraju?".*

23 stycznia 1951 r. – urodził się **Chesley Sullenberger** – amerykański pilot wojskowy i cywilny. W styczniu 2009 r. dokonał skutecznego lądowania awaryjnego (wodowania) na rzece Hudson w centrum aglomeracji nowojorskiej.

24 stycznia 1901 r. – urodził się **Maciej Masłowski** – historyk sztuki, w latach 1948–1949 dyrektor Muzeum Polskiego w Raperswilu w Szwajcarii *(zm. 1976 r.).*

24 stycznia 1921 r. – urodził się **Tony Halik** – właśc. Mieczysław Sędzimir Tony Halik – podróżnik, dziennikarz, pisarz, operator filmowy. Autor programów telewizyjnych, m.in. *„Tam, gdzie pieprz rośnie", „Pieprz i wanilia" (zm. 1998 r.).*

25 stycznia 1791 r. – urodził się **Feliks Korwin–Szymanowski** – ziemianin, oficer napoleoński, bankier, wolnomularz, adiutant gen. Sułkowskiego, walczył pod Romanowem, Smoleńskiem, Borodino *(zm. 1867 r.).*

25 stycznia 1971 r. – **Edward Gierek** – podczas spotkania ze stoczniowcami w Gdańsku – kończąc przemówienie – zadał słynne pytanie: „**Pomożecie?".**

26 stycznia 1831 r. – urodził się **Anton de Bary** – niemiecki botanik, mikolog i fitopatolog, twórca briologii; wykazał, że grzyby mogą być czynnikami chorobotwórczymi roślin *(zm. 1888 r.).*

26 stycznia 1931 r. – urodził się **Stanisław Królak** – kolarz szosowy, trener. W 1956 r. pierwszy polski zwycięzca Wyścigu Pokoju *(zm. 2009 r.).*

27 stycznia 1861 r. – urodził się **Rudolf Modrzejewski** – amerykański inżynier pochodzenia polskiego, budowniczy linii kolejowych, pionier w budownictwie mostów wiszących *(zm. 1940 r.*).

27 stycznia – to **Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu** – *uchwalony **1. XI. 2005** r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w celu uczczenia pamięci ofiar pomordowanych w czasie II wojny światowej przez hitlerowski reżim. W ten sposób Zgromadzenie odrzuciło nieuznawanie Holocaustu jako wydarzenia historycznego. Datę obchodów wyznaczono na 27 stycznia – rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz – Birkenau w 1945 r.*

28 stycznia 1611 r. – urodził się **Jan Heweliusz** – astronom, matematyk. Prowadził systematyczne teleskopowe obserwacje Księżyca, a ich efektem była wydana 1647 r. książka *„Selenografia, czyli opisanie Księżyca …" (zm. 1687 r.).*

28 stycznia 1891 r. – urodził się **Jan Kozicki** – matematyk; jeden z założycieli polskich Olimpiad Matematycznych, pierwszy członek Polskiego Towarzystwa Matematycznego *(zm. 1979 r.).*

29 stycznia 1831 r. – trwa Powstanie Listopadowe; Sejm powołał Rząd Narodowy.

29 stycznia 1841 r. – urodził się **Zdzisław Marchwicki –** polityk, wiceprezydent Lwowa, naczelnik cywilny pow. ostrołęckiego w Powstaniu Styczniowym, od 1895 r. członek honorowy Towarzystwa Muzeum Narodowego Polskiego w Raperswilu *(zm. 1912 r.).*

30 stycznia 1721 r. – urodził się **Bernardo Bellotto** zwany **Canaletto** – włoski malarz wedutowy ***(Weduta** (veduta – widok, panorama) – obraz, rysunek lub rycina, przedstawiające ogólny widok miasta lub jego fragment)*, nadworny malarz króla Stanisława Augusta Poniatowskiego *(zm. 1780 r.).*

30 stycznia 1991 r. – w Teatrze Dramatycznym w Warszawie odbyła się prapremiera musicalu „**Metro**" w reżyserii Janusza Józefowicza.

31 stycznia 1801 r. – urodził się **Piotr Ściegienny** – duchowny katolicki, przywódca powstańczej konspiracji chłopskiej; autor „Złotej księżniczki*" (zm. 1890 r.).*

31 stycznia 1899 r. – zmarł **Aleksander Babiński** – inżynier górnik, topograf, uczestnik Powstania Wielkopolskiego i Styczniowego

oraz Komuny Paryskiej. W 1874 r. wyjechał do Peru, gdzie rozpoczął prace nad mapami Ameryki Południowej. *(ur. 1823 r.).*

Znowu *wspólnie przeanalizowaliśmy niegdyś zaistniałe zdarzenia i fakty, które zdarzyły się w miesiącu styczniu w historii powszechnej, jak i dziejach naszego Narodu; nadal będziemy wykazywać te, które – jako istotne – wydarzyły się tuż po odzyskaniu naszej państwowości.*

Niech przekaz płynący z ich rozważania i analizy w sposób pozytywny wpłynie na nasze pro związkowe postawy, gdyż przed nami szczególny – trudny – czas realizacji tego, co zaplanowaliśmy realizować przed półtoraroczem w trakcie walnych Zebrań Sprawozdawczo-Wyborczych w Kołach, jak też w wymiarze Okręgu PZN. W tym kontekście niepokoi fakt tego, że jeszcze nie odbył się Krajowy Zjazd Delegatów PZN pomimo tego że w letnie miesiące rodacy robili wszystko to, co w poprzednie lata, jakby nie było zagrożenia pandemią, co być może do dzisiaj odbija się czkawką…

Na zbliżający się ***Nowy 2021 Rok*** *wszystkim zrzeszonym w naszej organizacji, naszym sympatykom i tym wszystkim, którzy nam sprzyjają – w imieniu władz naczelnych ZO Podkarpackiego PZN oraz własnym – pragnę złożyć jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia oraz spełnienia wszelkich zakładanych planów, zadowolenia z życia, jak też z pracy społecznej, którą nadal będziemy – i musimy dla dobra ogółu – pomimo zagrożenia dla dobra środowiska kontynuować.*

Zygflor 2019-10-23

P.s.

Po strasznym roku, który w naszym życiu zaistniał niczym miesiące swoistych rekolekcji – okres noszący znamiona wręcz przed apokaliptyczne – wchodzimy w czas, w trakcie którego będziemy obchodzić Jubileusz ***100****-lecia przyjęcia przez ludzkość znaku zwykłej białej laski, jako symbolu naszego ruchu, naszej niepełnosprawności.*

Ciekawe, w jak tak szczególnym roku, jako stowarzyszenie zrzeszające ludzi z dysfunkcją wzroku, będziemy „podnosić się" z kolan po pandemii; jakie piętno, czyli strach, obawy i zmiany w psychice

wycisnął na nas koronawirus i kiedy „zaleczymy po nim rany", tak w wymiarze indywidualnym, jak i stowarzyszenia.

Ciekawe, jak szybko znowu skonsolidujemy się i stworzymy monolit, aby nadal mogło być, tak jak dawniej. Obyśmy, niczym feniks z popiołów mogli powrócić do normalności w szczególny czas, czyli w roku Jubileuszu obchodów przyjęcia białej laski, jako symbolu naszej niepełnosprawności.

***Biała laska**, to w historii ludzkości bardzo malutka cząstka z okresu jej zaistnienia, a ten czas ma dopiero sto lat …*

Kończąc należy życzyć, aby – pomimo wszystko – w najbliższych miesiącach udało nam się zaistnieć z tym faktem oraz Jubileuszem w naszym społeczeństwie, lokalnej społeczności, aby w nawiązaniu do niego móc edukować, informować, uwrażliwiać innych na nasze potrzeby i … jej się nie wstydzić, wszak jest to nasza przyjaciółka, bez której – dla własnego bezpieczeństwa – nie możemy egzystować w przestrzeni publicznej.

Świąteczno-noworoczne **Orędzie** dyr. **Małgorzaty Przyboś**

*– z okazji zbliżających się **Świąt Bożego Narodzenia** oraz **Nowego 2021 Roku** – w formie **Listu otwartego** wystosowanego przez dyr. biura ZO Małgorzatę Przyboś – okolicznościowe **Orędzie**, **Apel** lub **Odezwa** do całego stanu osobowego podkarpackiej struktury PZN.*

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Gdy przed kilkunastoma laty przyjmowałam obowiązki dyrektora biura ZO PZN, to w najczarniejszych snach, czy wizjach nie przewidywałam, że kiedyś w tej formie będę zmuszona zwrócić się do Was, aby wszystkich zrzeszonych w Okręgu Podkarpackim PZN w zaistniałej – dotychczas współcześnie nigdy nie przeżywanej – sytuacji podtrzymać na duchu, dodać otuchy do dalszego życia oraz aktywności społecznej i mobilizować, ponieważ wielu z nas poddało się swoistej apatii, czy wręcz nerwowemu załamaniu.

A wszystko to stało się za sprawą pandemii, która na dobre rozpanoszyła się w naszym kraju początkiem marca br. i poprzez swoje

destrukcyjne oddziaływanie sparaliżowała nam życie gospodarcze, społeczne, rodzinne i związkowe.

Po cichu liczyliśmy, że z koronawirusem uporamy się do końca wakacji i wiele na to wskazywało, że tak będzie, ale jesienią ze zwielokrotnioną siłą COVID-19 pogrążył świat, Europę i nasz kraj – w tym nasze stowarzyszenie – czego w takim ogromie zachorowań w wymienionych wymiarach nie byliśmy świadkami wiosną.

Co prawda w okresiewakacyjnym z wielką obawą – przy zachowaniu wszelkich obostrzeń – na wszelkich poziomach związkowej aktywności zrealizowaliśmy wiele zadań i przedsięwzięć i gdy wydawało się, że powracamy do normalności nastał wręcz przed apokaliptyczny czas, gdzie po wielokroć więcej, niż wiosną, każdego dnia zaczęliśmy odnotowywać wielotysięczne masy zakażanych oraz setki zmarłych z powodu koronawirusa SARS-CoV-2.

W międzyczasie w zarządzeniach adresowanych do Zarządów Kół PZN oraz umieszczanych na stronie Facebooku starałam się z pewnym wyprzedzeniem docierać z wszelkimi radami, informacjami i propozycjami zorientowanymi wobec Was wszystkich w celu uniknięcia niepotrzebnego zakażenia i nie daj Boże zejścia z tego świata.

W zarządzeniach i komunikatach uczulałam na potrzeby osób samotnych jednocześnie podpowiadając sposoby rozwiązania konkretnych problemów; np. poprzez wskazanie numerów telefonów do PSSE lub sugerując – w końcowym efekcie skuteczne – sprawdzone

sposoby rozwiązania konkretnych sytuacji poprzez w ich rozwikłanie wdrażanie Ośrodków Pomocy Społecznej lub druhów z OSP.

Wydaje się, że jak nigdy wcześniej sprawdziła się instytucja „Asystent – na dziś", czyli realizacja na rzecz naszego środowiska projektu dofinansowanego przez PFRON, czy wyczulanie liderów na stały telefoniczny kontakt z szeregowymi członkami naszej organizacji.

Ostatnio – w formie komunikatu – informowałam środowisko o uruchomieniu przez rząd „Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów" – programu, którego celem jest niesienie pomocy osobom starszym na każdym szczeblu naszego życia.

Intencją niniejszej petycji, czyli Listu otwartego do całego środowiska ludzi z dysfunkcją wzroku naszego regionu, jest u jego końca wyzwolenie w Was ostatnich zasobów cierpliwości i nadziei na lepsze jutro.

Odczytajcie go jako mój Apel, Petycję, czy wręcz Orędzie o dalsze cierpliwe borykanie się z tym, co zafundował nam los… w nadziei, że „jutro będzie lepiej".

Kieruję je względem Was tuż przed Bożym Narodzeniem oraz czasem kończenia się starego, a inauguracji nowego, czyli okresem przełomu Starego i Nowego Roku.

Przed nami następne trudne i – w wielu przypadkach – samotne święta Bożego Narodzenia oraz Sylwester…

Moje refleksje, życzenia i nadzieje względem nas wszystkich formułuję i składam tuż przed najpiękniejszymi świętami w roku, czyli Bożym Narodzeniem.

Życzę, aby naszym nadziejom i oczekiwaniom błogosławił nowonarodzony Chrystus, któremu zawierzywszy nasze sprawy – daj Boże – wreszcie początkiem roku doczekamy upragnionej szczepionki przeciwko wirusowi, który unicestwił na całym globie kilka milionów istnień ludzkich – w tym kilka osób z naszego grona.

Wszystkim – życzę błogosławionych Świat Bożego Narodzenia spędzonych w duchu głębokiej wiary, nadziei i cierpliwości na lepsze jutro i czas, który w końcu będzie ewaluował tylko ku lepszemu.

Módlmy się o to, aby w rok po nastaniu pandemii – bez obawy o nasze zdrowie – znowu będziemy mogli kontynuować statutową działalność i cieszyć się życiem na miarę naszych możliwości i oczekiwań,

zaś w końcowym efekcie móc zrealizować dziękczynną pielgrzymkę naszego środowiska do Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej, jak to planowaliśmy wcześniej.

Z tejże okazji i przyczyny – w przededniu najpiękniejszych ze świąt oraz u zarania zmiany daty lat – najserdeczniejsze życzenia zdrowia oraz spełnienia wszelkich pragnień i oczekiwań, tak w wymiarze państwa, indywidualnym, jak i naszego stowarzyszenia składa:

Małgorzata Przyboś
dyr. biura
ZO Podkarpackiego PZN

Rzeszów – Boże Narodzenie 2020 r.

Dobro – niech się dobrem odciska

albo

– bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy –

W zamyśle poniższe opracowanie miało być tylko o leskim Kole PZN, ale po bardzo długiej telefonicznej rozmowie z prezes Barbarą Chorążak, która w jej trakcie „uzewnętrzniła się" będzie też o Niej samej, reprezentowanym przez Nią środowisku oraz o tym wszystkim, z czym borykają się mieszkając na rubieżach III Rzeczpospolitej członkowie zasygnalizowanej struktury naszego Związku …

Barbarę Chorążak – za sprawą „Warsztatów Muzycznych", którym towarzyszę od ich zarania – mogę rzec, że znam „od lat". Co prawda nigdy z Nią nie rozmawiałem, ale obserwowałem Ją i poprzez to w mej pamięci utrwalił mi się Jej obraz, jako Osoby poważnej, skupionej na tym, co robi i niezwykle odpowiedzialnej. Przed oczyma mam Jej czarne – ciągle zamyślone i poważne – oczy, co mnie, przyznaję, zawsze intrygowało i w jakiś sposób ciekawiło.

Z Panią Basią po raz pierwszy wdałem się w rozmowę w trakcie ubiegłorocznego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów Okręgu PZN, gdyż musiałem z Nią coś ustalić na rzecz pisma, a dotyczącego Jej Koła PZN.

Do poniżej zrelacjonowanej telefonicznej pomiędzy nami rozmowy doszło 1 października 2020 r. i w jej trakcie prezes Barbara m. in. powiedziała: *„Od ostatniego Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego w naszym Kole PZN, które odbyło się końcem czerwca 2019 r. pełnię funkcję prezesa Zarządu Koła. Na ten czas nasza struktura liczy 60 członków zwyczajnych, 1 podopiecznego dorosłego i 1 dziecko.*

Sprawne działanie mojego Zarządu Koła gwarantuje jego skład, oto on:

– prezes ZK: Barbara Chorążak
– wiceprezes: Janusz Cipora
– sekretarz: Ewelina Daraż
– członek ZK: Małgorzata Mamrowicz
– członek ZK: Jolanta Wojtoń-Dendura

dla przypomnienia adres siedziby ZK:

Polski Związek Niewidomych
Koło w Lesku
ul. Parkowa 1
38 - 600 Lesko

Jak widać, jest to zupełnie nowy skład ludzi, którzy pragnąc wdrożyć się do nowych obowiązków musiał je dogłębnie poznać i wypracować swoje metody działania, aby w tym wszystkim być wiarygodnym i skutecznym. Co prawda przed kilkoma kadencjami z Januszem Ciporą wchodziliśmy w skład ówczesnego ZK, ale czymś innym jest nim kierować, niż być dalszym mniej znaczącym funkcyjnym.

Po „okrzepnięciu" napisaliśmy szereg próśb do sponsorów o finansowe wsparcie naszej statutowej działalności, co umożliwiło nam zorganizowanie ubiegłorocznej jesieni obchodów Dnia Białej Laski, w których wzięło udział ponad 40 osób, co uważamy za bardzo wysoką frekwencję. Przybyciu ludzi do Schroniska Młodzieżowego „Bieszczadnik" sprzyjała piękna pogoda oraz zapowiedź uczestnictwa w spotkaniu Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Adama Starskiego oraz dyr. biura ZO PZN Małgorzaty Przyboś, którzy nie zawiedli.

W trakcie realizacji części artystycznej wystąpił p. Jurek Krupa, który wykonywał pieśni bojkowskie, biesiadne, bieszczadzkie oraz disco polo. Po zakończeniu własnego recitalu niczym wytrawny wodzirej poprowadził resztę zabawy wciągając w nią każdego z uczestników.

W związku z tym, że w ubiegłym roku nasze Koło ukończyło 40 lat, to w trakcie relacjonowanego spotkania nawiązaliśmy do naszego „rubinowego" Jubileuszu, więc był olbrzymi okolicznościowy tort oraz

naprawdę przednia zabawa, którą niektórzy wspominają do dzisiaj.

Dla nowo wybranego ZK było to olbrzymie (zrealizowane w 4 miesiące po wyborach) zadanie i wyzwanie, któremu jakoś podołaliśmy.

W połowie grudnia dla osób potrzebujących takiego wsparcia, czyli w wąskim gronie, w siedzibie ZK zorganizowaliśmy spotkanie opłatkowe w ten sposób realizując drugie poważne przedsięwzięcie i środowiskowe zadanie.

Z uwagi na to, że nasze biuro znajduje się w budynku Urzędu Miasta, czyli w centrum Leska, bardzo często swoją obecnością zaszczycają nas nasi członkowie przybyli z terenu, którzy coś załatwiając wstępują do nas, aby porozmawiać i odpocząć w przyjaznym im miejscu. W takich

momentach gościmy ich tym wszystkim, „czym chata bogata”, czyli czym dysponujemy i … rozmawiamy przy okazji sondując ich potrzeby w rewanżu przekazując im najnowsze informacje i propozycje płynące od macierzystego ZK, czy też biura ZO PZN.

Służymy im na miarę naszych możliwości i wiedzy, którą dysponujemy. Zdarza się, że zagrają w warcaby 100-polowe, poproszą o napisanie pisma lub o samą poradę, zaś początkiem roku o rozliczenie PIT–u, w czym niezwykle biegłym jest Janusz Cipora, poprzez co liczymy na pewny odpis 1% za rok ubiegły.

Jak się domyślacie – nasi petenci, to osoby raczej starsze, którym należy pomóc w gąszczu administracyjnych wymogów do wydruku pisma włącznie. Dlatego też jestem usatysfakcjonowana tym, że dzięki sponsorowi możemy używać w miarę dobry sprzęt komputerowy, który biegle obsługuje jedna z koleżanek.

Cieszę się, że udało nam się nawiązać współpracę z władzami Leska, czyli Burmistrzem Adamem Starskim, który potwierdził nam bezpłatne użytkowanie zajmowanego lokalu, co jest dla nas niezwykle ważnym i wręcz bezcennym. Podobne relacje mamy z Wójtem Gminy Olszanica – Krzysztofem Zapałą – który od czasu do czasu wspomaga nas finansowo. Bardzo dobrze układa nam się współpraca z leskim i ustrzyckim PCPR-em (działamy na obszarze dwóch powiatów), do których to końcem listopada 2019 r. złożyliśmy projekt na kilkudniową wycieczkę z terminem jej realizacji w pierwszej połowie obecnego roku. Co prawda otrzymaliśmy na nią dofinansowanie, ale zaistniała pandemia, więc po negocjacjach zmodyfikowaliśmy termin jej realizacji i zamiast w czerwcu pojechać do Łańcuta i Markowej dopiero 15 września udało

się nam zrealizować dla 20 osób jednodniową wycieczkę w najbliższą – w sumie, jak się okazuje naprawdę mało znaną nam okolicę – czyli w Bieszczady do Mucznego, gdzie obejrzeliśmy zagrodę żubrów, kościół myśliwych p.w. św. Huberta i w tejże miejscowości istniejące Muzeum Przyrodnicze. Następnie moi podopieczni pojechali do Smolnika, gdzie w „bacówce" odbył się grill. Całość jednodniowej imprezy zakończył rejs statkiem po zalewie solińskim w Polańczyku. Niezwykle z niej zadowoleni do Leska przybyli około godz. 17^{00} w ten sposób rozwiązując ciekawą jednodniową tegoroczną wycieczkę zrealizowaną w trudny – pandemiczny – czas.

Dlaczego mówię, że byli, zrealizowali, czy przybyli? Ponieważ mnie przytrafił się niemiły incydent z koronawirusem – dzień przed wycieczką musiałam rozpocząć kwarantannę – więc praktycznie sposób jej realizacji spadł na mój ZK, za co personalnie niezmiernie jestem wdzięczna Ewelinie Daraż oraz Januszowi Ciporze, którzy stanęli na wysokości zadania i nie zawiedli. Po terminie jej realizacji otrzymałam wiele pochlebnych telefonów, w których ludzie „dziękowali, gratulowali i prosili o kolejne tego typu propozycje".

Wszystko uległo gwałtownym zmianom po 10 marca – z chwilą wprowadzenia przez rząd stanu zagrożenia przed COVID-19, czyli koranawirusem. Z uwagi na to, że nasza siedziba mieści się w UM, więc także i my w stanie „uśpienia" trwaliśmy do pierwszej dekady czerwca, gdy stan „odmrażania" naszej działalności ogłosiła nie tylko dyr. biura naszego Okręgu PZ N.

Jak przez ten czas żyliśmy i służyli naszym podopiecznym?

Oczywiście pracę kontynuowaliśmy zdalnie. Polegało to m. in. na tym, że kontaktowałam się z ludźmi do nich dzwoniąc i rozmawiając, a jeśli była taka potrzeba interweniując w pomocy społecznej, czy dając namiary moich ludzi wymagających wsparcia strażakom ochotnikom, którzy na naszym terenie docierali do wszystkich potrzebujących. Najgorzej było w przypadku osób samotnych, które trzeba było psychicznie „postawić do pionu" i dając ich namiary zapewnić tych, którzy zaopatrywali ich w produkty spożywcze, czy lekarstwa. Trzeba było pomóc opanować tę psychozę i strach przed zbliżającym się czasem, który w środkach masowego przekazu jawił się niczym ewangeliczna Apokalipsa, szczególnie tu, w Bieszczadach. Często telefonicznie

załatwiałam sprawy podopiecznych w PCPR, czy Urzędach Gmin; często w dostarczaniu – wysyłce – niezbędnych dokumentów (np. do Komisji Orzekającej o Niepełnosprawności) czyniłam to osobiście lub pośredniczyli w tym strażacy ochotnicy, którym należą się wyrazy wdzięczności nie tylko od nas.

Jakoś przetrwaliśmy te trudne, pełne paniki, miesiące i powróciliśmy do statutowej działalności, której pierwszą „jaskółką" jest zrealizowana i zrelacjonowana powyżej wycieczka.

Cóż przed nami? Naszą wielką – jeszcze tegoroczną – intencją jest zorganizowanie na wzór poprzednich środowiskowych obchodów Dnia Białej Laski, na których realizację – z tego, co zauważyłam – czekają wszyscy. I jak tu ich zawieść? Czy coś z tego pomysłu wyjdzie, to nie wiem.

Oprócz koronowirusa nasz region niezwykle boleśnie dotknęła upadłość Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku (tym samym jego filię w Lesku), co zainicjowało niekorzystny splot zdarzeń przypieczętowany pandemią. Jak tu w taki czas iść i prosić o finansowe wsparcie, gdy firmy, czy indywidualni przedsiębiorcy ledwo co wyszli „z finansowego dołka"?

Na przyszły rok zechcemy zorganizować – pragnąc zabezpieczyć w macierzystych PCPR-ach na nasz zamysł środki – kilkudniową wycieczkę w okolice Wadowic i Kalwarii Zebrzydowskiej, bo warto tam pojechać. Musimy bazować na dofinansowaniach i funduszach pozyskiwanych od sponsorów, bo naszych ludzi po prostu nie stać na ponoszenie zbyt dużych kosztów własnych udziałów w proponowanych przez nas przedsięwzięciach.

Mamy wielką świadomość tego, ze gro ludzi czeka całe 12 miesięcy na to, aby raz w roku wybrać się do Leska i koniecznie wziąć udział środowiskowych obchodach

Dnia Białej Laski! Aby móc uczestniczyć w spotkaniu przyjeżdżają jeszcze szczątkowym transportem publicznym lub najmują transport i nim do nas przybywają. Jak ich w tym układzie zawieść? Dlatego też organizujemy je „za dnia", a nie popołudniami.

Nasze biuro, to punkt kontaktowy dla wszystkich naszych członków, którzy przybywając przychodzą z różnych pobudek; czasami nawet po to, aby wyrzucić z siebie swoje kłopoty, czy obawy, których niczym spowiednik musimy wysłuchać i na odchodne coś poradzić, dodać otuchy i „rozgrzeszyć", czyli udzielić wsparcia słownego.

Patrząc w przyszłość zamierzamy pisać projekt do obu PCPR-ów oraz w wąskim gronie przeprowadzić spotkanie opłatkowe, na wzór z roku poprzedniego" – tyle z obszernego wywodu prezes Barbary Chorążak, a dotyczącego sytuacji leskiego Koła PZN.

W trakcie luźniejszej rozmowy dowiedziałem się o Jej dalszej twórczej pracy odnotowanej na forum działalności w KGW oraz o kolejnych sukcesach artystycznych, o osiągnięciach i uzyskanych wyróżnieniach w różnego rodzaju przeglądach i konkursach, których nazwy nie spamiętałem, ale ich od serca Gratuluję!

Długi czas rozmowy pozwolił mi wysondować motywy i przyczyny, które skłoniły Ją do przyjęcia trudów i obowiązków liderowania ludziom z dysfunkcja wzroku w obu bieszczadzkich powiatach.

Na zakończenie rozmowy zauważyła że kocha śpiewanie, które jest Jej pasją oraz zdradziła, że jest bardzo zadowolona z tego, że *„podjęła się obowiązku liderowania leskiej strukturze PZN (stwierdziła, że w miarę szybko się przyuczyła i do obowiązków wdrożyła), gdyż ma okazję do wyjścia z domu i pomocy drugiemu człowiekowi, co jest Jej wewnętrzną*

potrzebą i wręcz misją. Z tego też tytułu jest bardzo zadowolona i usatysfakcjonowana. Dalszy wywód prezes Barbary uzmysławia, że w domu ma multum obowiązków „w każdym pokoleniu i powiązaniu rodzinnym go zamieszkującym", za co – naprawdę – należy tylko Ją podziwiać i jako pozytywny przykład nagłośnić.

Marzy o tym, aby wszystko powróciło do normalności, co jest pierwszym – niezbędnym – warunkiem do wielotorowej pracy na rzecz środowiska.

Po zakończeniu i rozważeniu najważniejszych momentów rozmowy – wywiadu po głowie zaczęły przebiegać mi fragmenty mickiewiczowskiej „Ody do młodości" i stąd ten tytuł i podtytuł.

Dlaczego? bo byłem – i jestem – pod wielkim wrażeniem postawy mojej Rozmówczyni… a ten utwór jak ulał pasuje do umotywowania – tak domniemywam – Jej postawy.

Stara mądrość poucza, że „Dobro się dobrem odciska", czyli uczynione przez Ciebie dobro kiedyś do Ciebie lub Twoich bliskich na pewno powróci i … to jest niepodważalny pewnik i prawda *(myśl skierowana do wszystkich),* zaś podtytuł „bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy" jak ulał pasuje do ludzi bezdusznych obojętnych na potrzeby bliźniego, których w aktualnej sytuacji dojrzysz w zabarykadowanych przychodniach i … na tym lista przykładów zapewne się kończy…

Patrząc z tego punktu widzenia na sytuację w leskim Kole PZN należy pogratulować im takiego ZK, tj. wrażliwej, ofiarnej i wyczulonej na ludzkie potrzeby prezes oraz tej miary członków ZK, którzy jak zaświadcza powyższa relacja „dobrali się" i jeszcze nie raz zaskoczą swoich podwładnych oraz Czytelników „Przewodnika" niekonwencjonalnymi pomysłami i poczynaniami.

Zygflor 2020-10-05

Nowe „rozdanie”

– czyli –

co ciekawego w ostatnich tygodniach zdarzyło się i dzieje się w dębickiej strukturze PZN?

Dębickie Koło PZN, to najbardziej wysunięte na „zachód” Koło Terenowe Podkarpackiego Okręgu PZN graniczące z Małopolskim i poprzez to będące na zewnątrz naszą wizytówką; szczególnie wobec tych Kół, z którymi niegdyś tworzyli Tarnowski Okręg PZN.

Nie wgłębiając się w Ich problemy oględnie należy stwierdzić, że ostatnimi laty przeżywali wewnętrzne problemy personalne, których kresem wydają się być wyniki „ostatniego rozdania”, czyli wyłoniony w trakcie nadzwyczajnego zebrania Koła jego nowy Zarząd, który od dnia 26. 08. 2020 r. pracuje w składzie:

– prezes ZK: **Ewa Smołucha**
– wiceprezes: **Maria Kabaj**
– skarbnik: **Irena Zatwardnicka**
– członek ZK: **Leszek Orłowski**
– członek ZK: **Kazimierz Para**

Kim jest i skąd przychodzi do tego środowiska nowa prezes ZK?

Ewa Smołucha – od urodzenia mieszka w Pilźnie, zaś od kilku lat zawodowo w rodzinnym mieście pracuje w Publicznym Przedszkolu równolegle od 7 lat należąc do dębickiej struktury PZN, na rzecz której kilkakrotnie twórczo udzielała się, o czym informowaliśmy na łamach „Przewodnika”. W swoim środowisku jest znana chociażby za sprawą prowadzenia na rzecz stowarzyszenia kroniki Koła, czy wykonywania rękodzieł, techniką decoupage.

W prywatnej rozmowie zdradziła, że satysfakcjonuje Ją to, że – jednogłośnie – powierzono Jej obowiązki prezesa, które z godnością przyjęła i w takim że stylu zechce je pełnić.

W krótkiej rozmowie zdradziła, że tym roku jeszcze planują:

– w dniach 07 – 10 października 2020 r. zorganizować w OR-W w Muszynie turnus rehabilitacyjno-wypoczynkowy;
– 15 października lokalne obchody Dnia Białej Laski.

O niezwykle poważnym potraktowaniu swoich obowiązków niech zaświadczy poniższa notatka – relacja:

„W dniu 15.09.2020 r. w siedzibie ZK PZN w Dębicy miało miejsce organizacyjne spotkanie nowego Zarządu Koła z koleżankami i kolegami – członkami stowarzyszenia.

Wszyscy obecni zostali serdecznie powitani przez prezes Ewę Smołucha, która przedstawiła nowo wybrany Zarząd Koła oraz omówiła stojące przed nim trudne zadania. W trakcie roboczego spotkania zostały przedstawione organizacyjne plany na najbliższe miesiące oraz snuto plany dotyczące statutowej działalności w roku przyszłym”

Jak spuentować powyższe informacje i przytoczony końcowy tekst?

Z racji „nowego rozdania”, czyli wyłonienia nowego ZK w dębickim Kole PZN całej ekipie – zaś przede wszystkim prezes Ewie – należy życzyć wytrwałości oraz sukcesów w trudnej społecznej pracy i w tym wszystkim zrozumienia oraz współpracy z całym stanem osobowym Koła, co jest podstawowym warunkiem wszelkiej maści sukcesów, czego Wam Dębiczanie z serca życzymy!

Zygflor 2020-09-19

Epistolografia

– czyli –

sztuka pisania listów wczoraj i dziś

Gdzie te czasy, gdy nie było Internetu, SMS i tak powszechnego w użyciu różnej maści telefonów; gdzie te czasy, gdy w księgarni poszukiwałeś (łaś) ładnej i stylowej papeterii, którą wykorzystując pragnąłeś (łaś) napisać list do bliskiej Ci Osoby, a czynność ta pochłaniała wiele godzin – niejednokrotnie na nią „zarywałeś" noc!

Jako niedospany – z rana – zasuwałeś (łaś) no pocztę po znaczek i wysyłaliśmy list do bliskiej naszemu sercu Osoby.

Potem przez tydzień lub dwa (sytuacja stawała się nerwową, gdy oczekiwaliśmy dłużej) otrzymywaliśmy oczekiwaną przesyłkę, co często dwuznacznie komentowali nasi bliscy. I znowu zarywaliśmy czas przeznaczony na spanie udając, że się mocno uczymy i z rana inaugurowaliśmy powyżej opisany cykl.

Każdy, kto coś takiego uprawiał przyzna, że był to przepiękny – wręcz zaczarowany – czas, który w późniejszym życiu raczej się nie powtarza. Owe lata charakteryzowały się swoistą „czystością umysłu i zmysłów", które u dzisiejszej młodzieży nie istnieją poprzez to czas ich młodości – o ironio – czyni uboższym.

Przy okazji uprawiania epistolografii wyrabiano sobie charakter i styl pisania, trafność wypowiadania myśli – słowem: staraliśmy się na miarę swoich możliwości w tej formie swoistej samo prezentacji wypaść jak najkorzystniej, bo forma i styl listu zaświadczały o jego autorze.

Czy dzisiaj owa sztuka istnieje i jest uprawianą? Nie wiem, ale chyba tym mianem nie można określić skrótowców SMS, maili, bo jak można porównać sztukę uprawianą od lat z tym, co powszechnie wykorzystuje się i praktykuje dzisiaj?

Na dowód moich uwag i spostrzeżeń wypowiedz Osoby, która tak jak i ja niegdyś w epistolografię była zaangażowaną, o czym zaświadcza poniższa wypowiedz:

Refleksja

*„**Ludzie listy piszą**", to słowa wyrwane z tekstu piosenki, którą starsze pokolenie zna. Każdy z nas na pewno w swoim życiu napisał choćby jeden list. Brak czasu, nowinki elektroniczne i niechęć do pisania*

(w końcu jest to sztuka) wyparły ten, jakże potrzebny każdemu z nas list zawierający informację.

Jako dziecko pamiętam, co to było za wydarzenie, gdy pan listonosz przyniósł list lub gdy z moją szkolną przyjaciółką pisałyśmy tajemnicze liściki zostawiając je w dziurze w plocie. Było to miejsce, o którym tylko my wiedziałyśmy.

Pierwszy list, który dostałam z USA od mojego chłopaka, a obecnego męża, jak też i ostatni, miały dla mnie duże znaczenie. Czytałam je po kilkanaście razy. Po latach sięgam do nich. Czytając je czuję się szczęśliwa i zadowolona, że nie uległy zniszczeniu, czy też zapomnieniu.

Może warto czasem przelać na kartkę papieru słowa, które tak ciężko i z trudem przychodzi nam osobiście wypowiedzieć, może wówczas nie będzie tyle niedomówień, rozczarowań, żalu, czy bólu?

Pozdrawiam
Ewa Smołucha

Witryna poetycka

W styczniowym kąciku poetyckim do przeanalizowania proponuję trzy utwory Śp. Janiny Baran, które po zapoznaniu się z ich treścią powinny zmusić nas do głębszych przemyśleń.

Wiersze powinny w każdym z nas wzbudzić większe lub mniejsze refleksje w kontekście własnego życia, jak i tego, co reprezentujemy własnym jestestwem.

Namawiam do rozważenia ich treści i przekazu, bo zaiste jest warto zastanowić się nad tym, co poruszają i o czym mówią …

„Chciałabym”

Chciałabym być Symeonem,
Starcem u świątyni progu,
Aby przed swoim zgonem
Wziąć na ręce Pana Boga.

Osiołkiem Panu poddanym
Najwierniejszym ze służących
Nieść Go poprzez polskie łany,
Wśród zbóż i maków kwitnących.
Samarytanką przy studni
Z pełnym kubkiem czystej wody
I podać w upalne południe
Jezusowi dla ochłody.
Weroniką w sercu odważną,
Śmiało klęknąć na kolana,
Zatrzymać gawiedź bezbożną
I otrzeć łzy z Twarzy Pana.
Anim ja … anim … i anim,
Lecz tak jak ziemia za słońcem
Moją myślą krążę za Nim.
Bóg moim szczęśliwym końcem.

autor: Janina Baran

My i oni

Od najdawniejszych pradziejów
Diabeł wciąż dzielił Polaków,
Na mospanów – dobrodziejów
I służącym im biedaków.
Murowane „my” i „oni”
Deszcz nie zmyje, czas nie skruszy.
Prędzej biednym dzwon zadzwoni
Niż bogacza serce ruszy.
Jedni mieli liczne dwory
Służbę i stroje bogate
Dostojeństwa i honory
Drudzy kościelną oświatę.
Kto z nich lichwą? kto człowiekiem?
Kto bliższy Bogu? – Jaś pyta:
Czy władny miodem i mlekiem?
Czy ten, co nie jada do syta?

Autor: Janina Baran

„Nie uderzaj”

Nie uderzaj ciastkiem kłamstwa
W diamentową ufność dziecka.

Nie uderzaj belką niewiary
W pieczyste morze miłości.

Nie uderzaj ciężkim słowem
W miękkie serce swojej matki.

Nie uderzaj ostrzem wzroku
W skrytą toń zawiłych uczuć.

Nie uderzaj brudną ręką
W pobielałe cudze piersi.

– –

Skłoń się ku własnym i
uderz w nie – uderz mocno …

autor: Janina Baran

UWAGA !!!

Ważna informacja – został zmieniony adres siedziby biura Zarządu Okręgu Podkarpackiego PZN na następujący:

Polski Związek Niewidomych
Okręg Podkarpacki
ul. Hetmańska 9
35-045 Rzeszów

Wszelką korespondencję należy kierować na powyższy adres.
Dziękujemy!

POLSKI ZWIĄZEK NIEWIDOMYCH
OKRĘG PODKARPACKI
REALIZUJE PROJEKT
DOFINANSOWANY
Z FUNDUSZU SOLIDARNOŚCIOWEGO,
W RAMACH PROGRAMU
MINISTRA RODZINY, PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

"ASYSTENT OSOBISTY OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI"

Celem projektu jest systematyczne wspieranie w wykształceniu samodzielności i wzmacnianie wiary we własne możliwości, umożliwienie i wspomaganie niezależnego życia 75 osób niepełnosprawnych, poprzez świadczenie usług asystenckich na terenie woj. podkarpackiego.

OFERUJEMY:

- usługi asystencji osobistej "na miarę" potrzeb Uczestników realizowane w okresie 1.01.2021 r. - 31.12.2021 r. na terenie woj. podkarpackiego
- wsparcie Koordynatora projektu i centrali projektu

Usługi asystenckie będą świadczone przez 5 dni w tydoniu, od pn do pt, w godzinach od 6:00 do 22:00.
Usługi asystenckie będą świadczone nieodpłatnie.
Projekt jest realizowany w terminie 1.01.2021 r. - 31.12.2021 r.

DO UDZIAŁU W PROJEKCIE ZAPRASZAMY OSOBY SPEŁNIAJĄCE PONIŻSZE KRYTERIA:

- osoby niepełnosprawne posiadające aktualne orzeczenie o niepełnosprawności, w stopniu znacznym lub umiarkowanym lub dokument równoważny,
- w tym osoby z niepełnosprawnościami sprzężonymi i trudnościami związanymi z mobilnością, i komunikacją
- osoby dorosłe, które ukończyły 18 rok życia
- mieszkające na terenie województwa podkarpackiego

ZAPRASZAMY

POLSKI ZWIĄZEK NIEWIDOMYCH OKRĘG PODKARPACKI
ul. Hetmańska 9; 35-045 Rzeszów
KRS: 0000037306
Konto: Bank Pekao S. A. 26 1240 4751 1111 0010 9616 5118
e-mail: pznprojekt@gmail.com
tel. 662 177 567